

Sygn. akt V AGa 29/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

|                 |                   |
|-----------------|-------------------|
| Przewodniczący: | SSA Tomasz Pidzik |
| Protokolant:    | Anna Fic-Bojdoł   |

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. R.

przeciwko M. D.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 października 2019 r., sygn. akt XIV GC 503/17

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w ten sposób, że oddała powództwo,

- w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 13.721,66 zł ( trzynaście tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych i 66/100 ) tytułem kosztów procesu,

- w punkcie 4 i 5 w ten sposób, że nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa ( Sądu Okręgowego w Katowicach ) kwotę 3.250,34 zł ( trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych i 34/100 ) tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

2. oddała apelację powoda w całości;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 11.052 zł (jedenaście tysięcy pięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

|  |                   |  |
|--|-------------------|--|
|  | SSA Tomasz Pidzik |  |
|--|-------------------|--|

## UZASADNIENIE

Powód P. R. wnosił o zasądzenie od pozwanego M. D. kwoty 157.440 zł wraz z kosztami procesu tytułem kar umownych oraz zwrotu zaliczek wynikających z umowy zawartej przez strony w dniu 30 listopada 2015 r., której przedmiotem był udział artystów: A. W., P. C. (1) oraz W. C. w koncertach musicalu „(...)”. Na dochodzoną kwotę składał się kwoty: 49.200 zł – kara umowna za odwołanie udziału artystów z winy pozwanego w koncercie musicalu 20 października 2017 r. w Ł., 49.200 zł – kara umowna za odwołanie udziału artystów z winy pozwanego w koncercie musicalu 12 listopada 2017 r. w G., 29.520 zł - zwrot zaliczki na wynagrodzenia za występ artystów w koncertach w październiku i listopadzie 2017 roku i 29.520 zł - zwrot zaliczki na wynagrodzenia za występ artystów w koncertach w październiku i listopadzie 2017 roku tj. łącznie 157.440 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu podnosząc bezzasadność dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 31 października 2019 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 59.040 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.405,61 zł tytułem kosztów procesu po ich stosunkowym rozdzieleniu oraz nakazał pobrać od powoda kwotę 2.015,21 zł, a od pozwanego kwotę 1.235,13 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym:

W dniu 30 listopada 2015 r. powód P. R., zawarł z pozwanym M. D. umowę w przedmiocie wykonania przez artystów występu polegającego na artystycznym wykonaniu ról A., Dziennikarza oraz Księdza w musicalu, zgodnie z librettem musicalu autorstwa M. K. (1), które było Agencji znane w chwili zawarcia umowy. Agencja (pozwany) oświadczyła, że jest upoważniona do zawierania umów, których przedmiotem jest działalność koncertowo – artystyczna A. W., P. C. (1) i W. C., zwanych w umowie Artystami. Strony ustaliły, że do podstawowych obowiązków Artystów należy uczestniczenie w spektaklach i próbie generalnej do spektaklu w dniu premiery spektaklu, jak również – w razie potrzeby, w przypadku zgodnego ustalenia stron – w dodatkowych próbach do spektaklu (w szczególności aktorskich i choreograficznych), w miejscu i czasie uzgodnionym pomiędzy stronami (§ 2 pkt 3 umowy). W umowie ustalono, iż premiera musicalu odbędzie się w dniu 25 lutego 2017 r. o godzinie 18.00 w Hali Widowiskowej (...), a kolejne dwa spektakle, w ramach ogólnopolskiej trasy musicalu, organizowanej przez Zamawiającego – powoda w okresie pomiędzy 1 października 2017 r. a 31 marca 2018 r. Strony ustaliły również, że harmonogram kolejnych dwóch spektakli zostanie uzgodniony przez strony do dnia 30 czerwca 2017 r. (z co najmniej 3 – miesięcznym wyprzedzeniem) w odniesieniu do każdego ze spektakli, z uwzględnieniem innych zobowiązań zawodowych Artystów (§ 3 umowy). Zamawiający - powód zobowiązał się zapłacić Agencji - pozwanemu wynagrodzenie każdorazowo w wysokości 30.000 zł netto + VAT za wykonanie każdego z występów, o którym mowa w § 2 ust. 1, odrębnie za każdy spektakl (§ 7 ust. 1). Strony ustaliły, że wynagrodzenie o którym mowa w § 7 ust. 1, za wykonanie występu w ramach spektaklu premierowego w dniu 25 lutego 2017 r. w K., o którym mowa w § 2 ust. 1, będzie płatne na podstawie faktury wystawionej przez Agencję przelewem na konto Agencji. Wynagrodzenie, o którym mowa w § 7 ust. 1, za wykonanie występu w ramach dwóch pozostałych spektakli wskazanych w § 3 ust. 1 lit. b) będzie płatne, każdorazowo w całości w terminie 14 dni przed planowanym terminem każdego spektaklu. Po stronie powoda został ustalony obowiązek zapewnienia odpowiednich warunków technicznych związanych z obsługą spektaklu, a także zapewnienie Artystom warunków określonych szczegółowo w § 9 umowy. W § 11 umowy strony przewidziały prawo do natychmiastowego odstąpienia Agencji (pozwanego) od umowy w przypadku niedotrzymania przez Zamawiającego (powoda) postanowień gwarancji bezpieczeństwa dla Artystów lub niewykonania bądź też nienależytego wykonania innych zobowiązań określonych w treści umowy, w szczególności w zakresie warunków technicznych wskazanych w § 9 lub wad prawnych w zakresie praw autorskich wskazanych w § 4 ust. 1-3 umowy. Odstępując od umowy, w przypadku o którym mowa w § 11 ust. 1 umowy, Agencja uprawniona jest do żądania od Zamawiającego kary w wysokości 100% kwoty wynagrodzenia, o którym mowa w § 7 ust. 1. W § 14 umowy strony wskazały, że w razie niemożności uzyskania porozumienia na drodze polubownej, jako właściwy dla rozstrzygnięć sprawy jest sąd rzeczowo właściwy dla siedziby

powoda. W dniu 20 stycznia 2017 r. strony zawarły Aneks do Umowy z dnia 30 listopada 2015 r., w którym ustaliły, iż w ramach cyklu trzech koncertów ogólnopolskiej trasy musicalu organizowanej przez Zamawiającego (powoda) wykonany zostanie występ w dniu 25 lutego 2017 r. o godz. 18.00 w Hali Widowiskowej (...) (premiera musicalu) oraz w dniu 20 października 2017 r. o godz. 19.00 w Hali (...) w Ł. oraz w dniu 12 listopada 2017 r. o godz. 19.00 w Hali (...) w G.. Strony wskazały również, że Zamawiający zobowiązuje się zapłacić Agencji wynagrodzenie za w/w cykl trzech koncertów w łącznej wysokości 110.000 zł netto plus 23% VAT według specyfikacji: 30.000 zł netto + VAT za wykonanie występu w dniu 25 lutego 2017 r. w K., 40.000 zł netto + VAT za wykonanie występu w dniu 20 października 2017 r. w Ł. i 40.000 zł netto + VAT za wykonanie koncertu w dniu 12 listopada 2017 r. w G.. Wynagrodzenie miało być płatne na podstawie faktury wystawionej przez Agencję. W § 12 zmienionym aneksem strony ustaliły, że w przypadku odwołania któregośkolwiek z w/w cyklu koncertów lub występu w nim Artystów przez lub z winy którejśkolwiek ze stron, zobowiązuje się ona do zapłacenia stronie przeciwnej kary umownej w wysokości 100% kwoty wynagrodzenia brutto za ten koncert/występ, określonego w § 7 ust. 1 w ciągu siedmiu dni od daty odwołania, nie później jednak niż dwa dni po planowanym terminie tego koncertu/występu. Ustalenia ust. 2 § 12 umowy w przedmiocie odwołania spektaklu utraciły moc.

Ustalił dalej Sąd Okręgowy, że w przygotowaniu spektaklu premierowego było sporo niedociągnięć technicznych, które leżały po stronie powoda. Braki te zostały dostrzeżone przez artystów, którzy sami próbowali temu zaradzić. Proponowali pomoc w następnych spektaklach. Dużym brakiem był brak zespołu na żywo. Artyści dostarczyli swoje podkłady muzyczne, ponieważ playbacki były słabej jakości. Wszyscy artyści wskazali, że starają się grać na żywo i generalnie unikają tego typu występów. Artyści skarżyli się również na słabą jakość światła, ubogą scenografię, brak inspicjentów, którzy dbaliby o chronologię wydarzeń. Pomimo dostrzeżonych braków, żaden z artystów nie wycofał się z przedsięwzięcia, starali się dogadać i uzupełnić braki techniczne. Artyści stawili się tylko na próbę generalną i nie stawiali się na inne próby również wznawieniowe. Zarówno A. W., jak i W. C. i P. C. (1) zamierzali wystąpić w pozostałych dwóch koncertach w Ł. i w G.. A. W. wystąpiła w musicalu z powodów ideologicznych, albowiem cenila (...)i emocjonalnie była zaangażowana w ten projekt. Pomimo wszystkich braków, na które skarżyli się artyści premiera w K. okazała się sukcesem, otrzymano podziękowania, publiczności występ się podobał. Zostało sprzedane ok. 8 tys. biletów, tj. więcej niż było planowane. Nie było również zastrzeżeń co do występu artystów, składano artystom podziękowania, pomimo niedociągnięć organizacyjnych publiczności spektakl się podobał. Po stronie artystów była wola wystąpienia w kolejnych spektaklach, nawet pomimo braku odpowiedzi na prośbę P. C. (1) i W. C., co odebrali jako odmowę, w kwestii dotyczącej zmiany w scenariuszu i rezygnacji przez nich z kwestii mówionych.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż reprezentujący braci C. tour manager Andrzej Król, kontaktując się telefonicznie z powodem pod koniec miesiąca sierpnia 2017 roku poprosił o zmianę w scenariuszu i ograniczenie udziału braci C. do scen wokalnych i rezygnację z kwestii mówionych z uwagi na fakt, że artyści ci nie czują się na siłach w wypowiedzianiu kwestii słownych, bo nie są aktorami i nie jest to ich domeną. Wnosił również o podwyżkę wynagrodzenia. W odpowiedzi w dniu rozpoczęcia roku szkolnego zatelefonował do A. K. (1) dyrektor artystyczny M. K. (1). W rozmowie tej A. K. (1) potwierdził oczekiwania swoich podopiecznych. Przekazał wniosek w drodze mailowej ze względu na prośbę rozmówcy. Artyści nie uzyskali odpowiedzi na tą propozycję – sprawa ta nie została wyjaśniona, pomimo to nie stało się to powodem rezygnacji tych artystów z występu, nie sformułowano ultimatum, a artyści zamierzali przeprowadzić następne występy zgodnie ze scenariuszem. Proponowane przez tour managera braci C. zmiany nie były znaczące dla całości spektaklu, a ich niewielkie kwestie mogły zostać wypowiedziane przez innych lub mogły zostać pominięte bez szkody dla artystycznego wydźwięku całości. A. W. strój, miała według ustaleń, przygotować we własnym zakresie, co wiązało się z pomocą stylistki. Stylista wynajęła suknie od projektantki, a koszt wyniósł 1.000 zł netto. Artystka brała udział w scenach dialogowych i nigdy nie sugerowała, że chciałaby z tego zrezygnować, a także nie domagała się podwyższenia wynagrodzenia już po zawarciu aneksu. Wszelkie kwestie dotyczące przedmiotowej umowy oraz musicalu ustalane były przez M. K. (1) – dyrektora artystycznego powoda, scenarzystę musicalu (...) oraz pełnomocnikiem pozwanego oraz tour managerem braci C. – A. K. (1). Uzgodnienia te były dokonywane najczęściej telefonicznie i mailowo. Dotyczy to w szczególności sprawy zmian scenariusza, ewentualnego podniesienia wynagrodzenia, prób, jak również strojów.

Powód pismem z dnia 18 września 2017 r. powołując się na dyspozycję art. 492<sup>(1)</sup> k.c. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 30 listopada 2015 r., zmienionej aneksem z dnia 20 stycznia 2017 r., zawartej z pozwanym M. D., w przedmiocie występu artystów A. W., P. C. (1) i W. C. w spektaklach „(...)”. Powód wezwał również pozwanego do zapłaty kwoty 80.000 zł netto + VAT za odwołanie występu z winy pozwanego, powołując się na treść przepisu § 12 pkt 1 umowy. W odpowiedzi na wezwanie pozwany zaprzeczył, by wystąpiły przedstawione przez powoda w piśmie podstawy do odstąpienia od umowy oraz wskazał, że po jego stronie i reprezentowanych przez niego artystów istnieje pełna gotowość do wykonania umowy. Pozwany wskazał, że zarówno P. C. (1), W. C., jak i A. W. mają zamiar wziąć udział w kolejnych planowanych koncertach musicalu wykonując partie wokalne zgodnie z ustalonym programem artystycznym. Gotowość tą potwierdził również J. K. (1) - odtwórca głównej roli. Pozwany nie otrzymał pisma wzywającego do odpowiedzi z dnia 6 września 2017 r.

Dokonując oceny zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazał, że nie uznał za decydujący w sprawie dokument z dnia 6 września 2017 r., albowiem sporne pozostało dla stron czy został on prawidłowo doręczony pozwanemu. Ponadto dokument ten nie został wysłany drogą mailową pomimo, iż w ten sposób strony kontaktowały się najczęściej. Zeznania świadka M. K. (1) w tym zakresie, według których w ten dzień zepsuły się serwery i nie działała skrzynka internetowa są w dobie zaawansowanej technologii obecnych czasów niewiarygodne. Ponadto w tak ważnej sprawie nie można o rozwiązaniu umowy decydować na podstawie milczącego ryguru, jaki został w tym piśmie zastosowany. Odstąpienie od umowy nie odwołuje się do tego pisma, zaś już następnego dnia po nim, dalszą gotowość do występów artystów przedstawił pełnomocnik pozwanego oraz maile (również świadka J. K. (1)). Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków A. W., W. C., P. C., J. K. (1), A. K. (1), D. G., B. G., I. K., ponieważ są logiczne, konsekwentne i wzajemnie zgodne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Dał wiarę Sąd Okręgowy natomiast tylko części zeznań świadka M. K. (1), w zakresie, w którym nie pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym sprawy. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie zepsucia serwerów i braku możliwości wysłania mailem pisma z dnia 6 września 2017 r. W obecnych czasach można było wysłać maila z telefonu oraz w zakresie jego twierdzenia o groźeniu mu przez A. K. (1) zerwaniem umowy. Nie miał on takich uprawnień, nawet jeżeli zażądał podwyżki, co można sobie wyobrazić, gdy premiera odniosła kasowy sukces. Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne również stanowiska, że zmiana w scenariuszu w zakresie niewielkich ról mówionych panów C. mogła zrujnować przedsięwzięcie. Skoro świadek był autorem scenariusza, to prośba skierowana właśnie do niego wydaje się być skierowana do właściwej osoby. Nie powinna ona być oburzająca ani grożąca upadkiem współpracy, mając na uwadze, że role te nie były znaczące, a problem można było rozwiązać na wiele sposobów. Na prośbę o maila, A. K. (1) przesłał maila, w którym podtrzymał prośbę, lecz nie wspominał o podwyżce. Sąd Okręgowy nie dał również wiary zeznaniom tego świadka w części dotyczącej A. W., albowiem A. K. (1) był tour managerem odpowiedzialnym za braci C.. Za A. W. odpowiedzialny był D. G..

Nadto Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków M. K. (2) i G. K. ponieważ pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie - w zakresie katerycznego żądania podwyżki skierowanego do ich syna M. K. (1) podczas rozmowy telefonicznej. Świadkowie nie wiedzieli czy za jeden występ czy za więcej oraz czy od każdego artysty. Zeznania E. K. (2), H. P., P. C. (2), E. K. (2), M. M., J. K. (2), W. W., K. K. (2), K. B., A. K. (2), M. L. (1) i Z. S. okazały się nic nie wnoszące do stanu faktycznego niniejszego postępowania, bo albo obejmowały wiedzę zasłyszana od innych świadków lub od stron, albo dotyczyły okoliczności nie mających znaczenia dla niniejszego postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo okazało się uzasadnione częściowo, a to w zakresie zwrotu zaliczek na wynagrodzenie za występ artystów w koncertach w październiku i listopadzie 2017 roku (faktura VAT Nr (...) oraz faktura VAT Nr (...)), w łącznej kwocie 59.040 zł. W pozostałej części, w której powód domagał się zasądzenia od pozwanego kary umownej za odwołanie udziału artystów z winy pozwanego w koncercie musicalu w dniu 20 października 2017 r. w Ł. oraz 12 listopada 2017 r. w G. powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty w wysokości 157.440 zł powołując się na zapis umowy, którą strony zawarły w dniu 30 listopada 2015 r., a którą w części zmieniły aneksem do umowy z dnia 20 stycznia 2017 r. wskazując, że z winy pozwanego zostały odwołane dwa koncerty w Ł. i G. i z tego tytułu pozwany winien zwrócić powodowi koszty wypłaconych zaliczek tytułem wynagrodzenia oraz zapłacić łącznie kwotę 98.400 zł tytułem kary umownej przewidzianej w § 12 ust. 1 umowy. Pozwany z kolei wniósł o oddalenie powództwa w całości, ponieważ wykazywał, że nie ponosi on winy za odwołanie dwóch koncertów, przeciwnie artyści, których reprezentował gotowi byli wystąpić, a z pewnością nie można przypisać mu winy za zaistniałą sytuację.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcia wymaga charakter łączącej strony umowy i stwierdził, że jak wynika z analizy treści umowy łączącej strony, jej celem było stawienie się na termin i zaprezentowaniu występu przez trzech artystów: A. W., P. C. (1) i W. C. w trzech występach musicalu „(...)”. W tym kontekście jest to umowa o dzieło. Mając jednak na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że strony zawarły umowę o świadczenie usług określoną w art. 750 k.c., który stanowi, iż do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Treść umowy i aneksu do umowy były pomiędzy stronami bezsporne. Bezsporny był również fakt, że pozwany reprezentowany przez pełnomocnika A. K. (1) w miesiącu sierpniu 2017 roku kontaktował się z M. K. (1) – dyrektorem artystycznym i scenarzystą, który reprezentował powoda w sprawie usunięcia scen dialogowych artystów W. C. i P. C. (1). Obie strony przyznały, że kwestia ta była poruszana.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu powoda w kwestii udziału artystów A. W., P. C. (1) i W. C. w próbach do musicalu. Jak wynika bowiem wprost z treści umowy z dnia 30 listopada 2015 r. § 2 ust. 3 „do podstawowych obowiązków Artystów należy uczestniczenie w spektaklach i próbie generalnej do spektaklu w dniu premiery spektaklu, jak również – w razie potrzeby w przypadku zgodnego ustalenia stron – w dodatkowych próbach do spektaklu (w szczególności aktorskich i choreograficznych), w miejscu i czasie uzgodnionym pomiędzy Stronami”. W związku z powyższym, bez znaczenia pozostaje zarzut powoda dotyczący nieobecności artystów na próbach. Bracia C. wzięli udział w próbie muzycznej i w próbie generalnej przed koncertem, A. W. również wywiązała się ze zobowiązań umowy, a występ premierowy okazał się sukcesem, zatem kwestia ta nie wymaga szerszego rozważenia. Bez większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostała dla Sądu Okręgowego sporna pomiędzy stronami sprawa informowania o terminach prób. Artyści zgodnie zeznali, że nie ma zwyczaju śledzenia terminów na stronach internetowych, a kwestie te omawia się telefonicznie i mailowo. Dotyczy to również prób wznowieniowych i ewentualnego uczestnictwa w nich artystów. Kwestia przekazywania informacji o próbach nie ma jednak zasadniczego znaczenia w przedmiotowej sprawie z uwagi na zapis wskazanego wyżej § 2 ust. 3 umowy obowiązującej strony.

Wskazał dalej Sąd Okręgowy, iż niezaprzeczalnie, spektakle zaplanowane na dzień 20 października 2017 r. w Ł. oraz na dzień 12 listopada 2017 r. w G. zostały odwołane. Z akt sprawy wynika, że pismem z dnia 18 września 2017 r. powód powołując się na dyspozycję art. 492<sup>(1)</sup> k.c. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 30 listopada 2015 r., zmienionej aneksem z dnia 20 stycznia 2017 r., zawartej z pozwanym M. D., w przedmiocie występu artystów A. W., P. C. (1) i W. C. w spektaklach „(...)”. Powód swoje powództwo opierał na treści § 12 ust. 1 umowy w brzmieniu ustalonym aneksem z dnia 20 stycznia 2017 r., zgodnie z którym strona, z winy której doszło do odwołania występu artystów w cyklu koncertów objętych umową zobowiązana jest do zapłaty stronie przeciwnej określonej w tej umowie kary umownej.

Analizując przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe uznał Sąd Okręgowy, że faktycznie w miesiącu sierpniu 2017 roku doszło pomiędzy stronami, reprezentowanymi przez A. K. (1) oraz M. K. (1) do rozmów telefonicznych, w których została poruszona kwestia zmiany warunków przy realizacji spektaklu. Zmiana ta dotyczyła dwóch kwestii – usunięcia scen dialogowych panów P. C. (1) oraz W. C. oraz podwyższenia honorariów dla artystów. Odnosząc się do kwestii winy w odwołaniu koncertów w Ł. i G., wskazał Sąd Okręgowy, że powód nie wykazał, że odstąpienie od umowy nastąpiło z winy pozwanego. Sąd Okręgowy miał na uwadze okoliczności podnoszone przez kolejnych świadków zeznających w postępowaniu, które były spójne i wiarygodne. Każdy z powołanych świadków zgodnie zeznał, że odwoływanie koncertów zawsze przynosi szkodę artystom, albowiem w oczach społeczeństwa

zawsze winny jest artysta. Nadto, każdorazowe odwołanie występu wiąże się ze stratą finansową dla wszystkich, a w okresie jesiennym (musical miał mieć miejsce w miesiącach październik – listopad) trzeba włożyć więcej pracy, żeby wypełnić kalendarz artystów. Należy mieć na uwadze, że mowa jest o artystach „z górnej półki”, a całe wydarzenie jest kosztowne i organizuje się je z dużym wyprzedzeniem. Podobnie zeznali sami artyści, iż koncertów z zasady się nie odwołuje, zdarza się to bardzo rzadko nawet ze względów zdrowotnych. Każde odwołanie koncertu jest bardzo niekorzystne dla artysty i odbija się negatywnie na jego wizerunku. Artyści zgodnie zeznali, że nawet w przypadku braku spełnienia warunków stawianych powodowi przez pozwanego, tj. dokonania zmian w scenariuszu (sprawami finansowymi artyści się nie zajmowali), nie było mowy z ich strony o rezygnacji z występu. Nadto, umowa opiewała na trzy spektakle, zatem było to dla nich oczywiste. Gotowość występu artystów A. W., P. C. (1) i W. C. potwierdził również biorący udział w musicalu J.K.. W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie wykazał zgodnie z art. 6 k.c., że odstąpienie od umowy, a w konsekwencji odwołanie koncertów w Ł. i G. nastąpiło z winy pozwanego. Przeciwnie, sami artyści wypowiedzieli się, iż byli gotowi wystąpić, że odwołanie występu z ich strony to ostateczność, która zawsze wymierzona jest w ich dobre imię i do której w praktyce nie dochodzi. Ponadto, poza wskazaniem na rozmowy, w których pełnomocnik pozwanego A. K. (1) proponował zmiany i próbował pertraktować nowe warunki, powód nie przedstawił pisemnego dowodu, z którego jednoznacznie wynika, że pozwany odmówił udziału w przedsięwzięciu z uwagi na brak zgody powoda na zmianę warunków umowy. Ewentualna rezygnacja z występu powinna być przedstawiona przez pozwanego na piśmie lub przynajmniej w mailu. Taką formę ustaliły strony w umowie. Postępowanie dowodowe nie wykazało, iż pozwany w jakikolwiek sposób wyrażał ostateczne stanowisko, że w przypadku niezaakceptowania przez powoda jego propozycji, pozwany kategorycznie odmawia udziału w kolejnych spektaklach. Sąd Okręgowy nie dał wiary, albowiem sprzeczne jest z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, treść pisma z dnia 6 września 2017 r., które powód dołączył do pozwu, a którego przedmiotem było wezwanie pozwanego do złożenia oświadczenia o odwołaniu udziału Artystów w spektaklach lub potwierdzenie na piśmie, że artyści wezmą udział w spektaklach na warunkach określonych w obowiązującej umowie. Faktowi, iż takie pismo zostało pozwanemu doręczone przeczą zeznania świadków – osób, odpowiedzialnych za odbiór przesyłek u pozwanego. Niemniej jednak nie zmienia to faktu, że zgodnie z umową powód nie mógł przyjąć milczenia strony pozwanej jako przyznania, że artyści w spektaklach nie wystąpią. Wątpliwy jest również fakt jego doręczenia i możliwości potraktowania go jako wiążącego zobowiązania strony, albowiem powód w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy z dnia 18 września 2017 r. nie powołał się na powyższe pismo z dnia 6 września 2017 r. Ponadto, niezwłocznie po otrzymaniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy pozwany wystosował do powoda pismo, w którym jasno wyraża swoje stanowisko, iż reprezentowani przez niego artyści nie zrezygnowali z występu i są gotowi wziąć w nim udział. Trudno zakładać, że pozwany, który zdaniem powoda nie akceptował warunków umowy i zamierzał wycofać artystów, po kilku dniach zmienił zdanie i zgłosił gotowość do realizacji umowy. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazał, że w datach zaplanowanych spektakli w Ł. i G., artyści nie mieli innych zobowiązań.

Za wiarygodne uznał Sąd Okręgowy również twierdzenia strony pozwanej, że być może podstawowym powodem odwołania spektakli była zbyt niska sprzedaż biletów na te wydarzenia, i obawa, że koszty przedsięwzięcia w tym wynajmu tak dużych hal nie zostaną pokryte. Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu strony powodowej, iż konsumenci w większości kupują bilety na tego typu wydarzenia najczęściej „na ostatnią chwilę”, albowiem bilety te są raczej sporym wydatkiem i istnieje wątpliwość, że decyzja o udziale w koncercie podejmowana jest pochopnie. Niemniej jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie miał podstaw, aby uznać, że ma prawo odstąpić od umowy zawartej z pozwanym i to w dodatku z jego winy. Powodem nie mógł być brak udziału artystów w próbach, ponieważ próby wznawieniowe miały rozpocząć się dopiero w drugiej połowie miesiąca września. Ponadto zaniepokojenia powoda nie budziło, że artyści nie stawiali się na próby przed premierą. Na marginesie stwierdził Sąd Okręgowy, że powód winien był ponieść koszty stroju A. W., ponieważ oczywistym jest, że koszty kostiumów oraz choreografii leżą po stronie organizatora. Fakt, że powód nie dysponował odpowiednim kostiumem dla artystki, nie zwalnia go z obowiązku poniesienia jego kosztu. Kwota ta nie została potrącona zaliczki, lecz przedstawiona została faktura.

Sąd Okręgowy w konsekwencji wskazał, że obowiązek zapłaty kary umownej przez którąkolwiek ze stron wynika jednoznacznie z treści § 12 aneksu do umowy, który stanowi, iż „w przypadku odwołania któregośkolwiek z w/w cyklu trzech koncertów lub występu w nim Artystów przez lub z winy którejśkolwiek ze stron, zobowiązuje się ona

do zapłacenia stronie przeciwnej kary umownej w wysokości 100% kwoty wynagrodzenia brutto za ten koncert/występ, określonego w § 7 ust. 1 w ciągu siedmiu dni od daty odwołania, nie później jednak niż dwa dni po planowanym terminie tego koncertu/występu”. Zważywszy na powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż nie zaistniały w sprawie okoliczności, które uzasadniałyby zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 98.400 zł tytułem kary umownej, stąd powództwo w tej części oddalił.

Odnosząc się do kwestii zwrotu zaliczek na wynagrodzenie za występ artystów w spektaklu w Ł. i w G. Sąd Okręgowy wskazał, iż z akt sprawy wynika, że powód wypłacił pozwanemu zaliczki za udział artystów A. W., P. C. (1) i W. C. w musicalu „(...)” na spektakle w G. i w Ł. – w wysokości łącznej 59.040 zł (faktura VAT Nr (...) i (...)). Powód, pismem z dnia 9 października 2017 r. wezwał pozwanego do zwrotu zaliczek, na które pozwany nie odpowiedział. Zgodnie z treścią art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć (§ 1). Zwrot świadczenia na rzecz konsumenta powinien nastąpić niezwłocznie (§ 2). Bezsportny jest fakt, że w przedmiotowej sprawie doszło do odstąpienia od umowy zatem za zasadne należało uznać żądanie powoda zwrotu przez pozwanego zaliczek na wynagrodzenie artystów za występy w Ł. i w G., które ostatecznie się nie odbyły. Pozwany nie wezwał powoda do uregulowania kary umownej, z którą mógłby rozliczyć zaliczki, nie uczynił takiego zarzutu również w toku niniejszego postępowania. Stąd, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 59.040 zł, na którą to kwotę złożyły się wypłacone przez powoda dwie zaliczki w kwocie po 29.520 zł każda.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i skoro powód wygrał niniejszą sprawę w 38% stosunkowo rozdzielił koszty postępowania, które wyniosły w tym postępowaniu 32.410,66 zł i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.405,61 zł tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów, skoro powód winien ponieść 62% kosztów postępowania. Ponadto, Sąd Okręgowy nakazał pobrać zarówno od powoda jak i pozwanego kwotę odpowiednio 2.015,21 zł i 1.235,13 zł według tego samego stosunku wygranej w procesie tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Apelacje od tegoż wyroku wniosły obie strony. Powód zaskarżył tenże wyrok w zakresie w jakim oddalono powództwo i co do kosztów procesu zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to: sprzeczność istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu, że A. K. (1) nie posiadał umocowania do składania w imieniu pozwanego wiążących oświadczeń w zakresie realizacji (w tym zaniechania realizacji) umowy oraz na przyjęciu, że A. K. (1) nie był umocowany do składania w imieniu pozwanego oświadczeń dotyczących udziału w spektaklu A. W. – mimo, że z zeznań pozwanego M. D., zeznań świadków A. K. (1) i M. K. (1) oraz z treści umowy i aneksu do umowy zawartej z powodem wynikało, że M. D. udzielił A. K. (1) pełnomocnictwa do reprezentowania go w zakresie zawieranej z powodem umowy; naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) polegające na ocenie zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, a skutkujące ustaleniem przez Sąd Okręgowy, że pozwany nie otrzymał sporządzonego przez powoda pisma z 6 września 2017 r., wzywającego pozwanego do ostatecznego potwierdzenia gotowości do spełnienia umówionego świadczenia, a także ocenie złożonych w sprawie zeznań pozwanego i zeznań świadka A. K. (1) w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz zasadami doświadczenia życiowego i przypisaniu pozwanemu rzekomej woli artystów (A. W., P. i W. C.) co do realizacji spektakli popremierowych, a skutkujące przyjęciem, że powodowi nie zostało przez pozwanego złożone oświadczenie o niespełnieniu świadczenia objętego umową, uznaniu zeznań A. K. (1) i pozwanego za wiarygodne, podczas gdy zeznania te są nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne oraz sprzeczne z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie oraz ocenie złożonych w sprawie zeznań M. K. (1), M. K. (2) i G. K. (1) jako niewiarygodnych, jak również na odmowie przyznania mocy dowodowej i pominięciu zeznań P. C. (2), M. M. (2), E. K. (2) i M.L. i w konsekwencji na błędnym oraz niepełnym ustaleniu stanu faktycznego co do treści i przyczyn złożenia powodowi przez pozwanego oświadczenia o niespełnieniu świadczenia objętego umową, podczas gdy zeznania wskazanych świadków są spójne, logiczne, konsekwentne, komplementarne oraz istotne dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie mającym wpływ

na rozstrzygnięcie w sprawie, w szczególności z zakresie odnoszącym się do treści oświadczenia o niespełnieniu świadczenia złożonego przez pozwanego powodowi;

naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności: art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie wykładni oświadczeń woli stron w sposób sprzeczny z zamiarem stron, a polegający na przyjęciu, że w świetle postanowień § 12 zawartej między stronami umowy wyłączną podstawę do zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda kary umownej stanowi zawinione przez pozwanego odwołanie spektakli popremierowych w Ł. i G.; art. 492<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację polegającą na przyjęciu, że oświadczenie dłużnika w przedmiocie niewykonania zobowiązania umownego jest oświadczeniem woli, a do jego złożenia przez osobę nie będącą dłużnikiem konieczne jest odpowiednie umocowanie takiej osoby oraz, że uprawnienie do odstąpienia od umowy przez wierzyciela wymaga uprzedniego wyznaczenia dłużnikowi dodatkowego terminu na potwierdzenie zamiaru spełnienia świadczenia objętego umową, a także, że istotne znaczenie ma przyczyna złożenia przez dłużnika oświadczenia o niespełnieniu świadczenia objętego umową.

Podnosząc te zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda także nie uwzględnionej przez Sąd pierwszej instancji kwoty 98.400 zł wraz z kosztami procesu i postępowania apelacyjnego.

Natomiast pozwany wyrok ten zaskarżył w zakresie w jakim uwzględniono powództwo oraz co do kosztów procesu zarzucając:

obrazę prawa materialnego, a to: art. 494 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy według dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych nie wystąpiły okoliczności uprawniające powoda do odstąpienia od umowy z dnia 30 listopada 2015 r. na podstawie art. 492<sup>1</sup> k.c., a w konsekwencji oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy było nieskuteczne;

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, tj. ustalenie, że fakt skutecznego odstąpienia przez powoda od umowy z 30 listopada 2017 r. z pozwanym stanowił okoliczność bezsporną między stronami, podczas gdy pozwany w toku procesu kwestionował skuteczność złożonego przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy, wskazując że nie wystąpiły podstawy uprawniające powoda do złożenia takiego oświadczenia, a w konsekwencji złożone oświadczenie nie wywołało zamierzonych skutków prawnych oraz ustalenie, że złożone przez powoda oświadczenie o odstąpieniu od umowy w oparciu o art. 492<sup>1</sup> k.c. było skuteczne, mimo jednoczesnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że powód nie był uprawniony do odstąpienia od umowy z dnia 30 listopada 2015 r., ustalenie, że zaliczenie przez pozwanego wpłaconych przez powoda kwot na poczet kary umownej wymagało uprzedniego wezwania powoda do jej uregulowania, mimo że bezsporne brzmienie § 12 ust. 3 umowy z dnia 30 listopada 2015 r. nie nakładało takiego obowiązku na pozwanego, ustalenie, że świadczenie w kwocie 59.040 zł wpłacone przez powoda tytułem zaliczek na poczet wynagrodzenia z umowy z dnia 30 listopada 2015 r. stanowi świadczenie nienależne podlegające zwrotowi na rzecz powoda, podczas gdy pozwany był uprawniony do zaliczenia ww. świadczenia w oparciu o § 12 ust. 3 umowy z dnia 30 listopada 2015 r. ww. na poczet należnej pozwanemu kary umownej w związku z odwołaniem koncertów.

Podnosząc te zarzuty pozwany wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego całości kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

Obie strony wnosiły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

apelacja pozwanego jest zasadna w całości, nie jest natomiast zasadna w całości apelacja powoda.

W sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowania dowodowe o ponowne przesłuchanie świadka H.P. i w oparciu o ten dowód ustalono:



Nadanie pisma z dnia 6 września 2017 r. powoda do pozwanego mogło nastąpić w placówce pocztowej znajdującej się w Centrum Handlowym (...) w S., która to placówka używa stempla pocztowego widniejącego na przesyłce nadanej do pozwanego (...). Ulotki dotyczące koncertu były przysyłane przez powoda do diecezji w Ł.. Do pozwanego było kierowane pocztą tylko jedno pismo.

Dowód: zeznania świadka H. P. k. 1191 akt i e-protokół k. 1192 akt.

Pozwany w dniu 9 października 2017 r. wezwał powoda do zapłaty kary umownej w kwocie 80.000 zł + Vat wobec jednostronnego odwołania koncertów przez powoda.

Dowód: wezwanie z dnia 9 października 2017 r. z dowodem jego nadania k. 1136 – 1138 akt.

Czyniąc te uzupełniające ustalenia, przy czym ustalenia z dowodu z dokumentu poczyniono w oparciu o art. 235<sup>(2)</sup> k.p.c. wobec braku postanowienia o pominięciu tego dowodu, podzielić należy generalnie ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, który znajduje oparcie w zebranych materiałach dowodowych. Podzielić należy w szczególności przyjęcie, że nie doszło do złożenia przez pozwanego, czy też jego pełnomocnika, oświadczenia o zamiarze niespełnienia świadczenia z umowy z dnia 30 listopada 2015 r. i niezapewnienia występów A. W., P. C. (1) i W. C. w dwóch kolejnych koncertach musicalu „(...)” planowanych na dzień 20 października 2017 r. w Ł. oraz 12 listopada 2017 r. w G..

Podnosząc powyższe i odnosząc się do apelacji obu stron uznać należy, iż w sprawie niniejszej kluczową kwestią było, dla oceny zasadności dochodzonych przez powoda roszczeń, ustalenie: czy złożone przez powoda pismem z dnia 18 września 2017 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 30 listopada 2017 r. było skuteczne.

Przypomnieć należy w tym miejscu za stanowiskiem orzecznictwa, iż odstąpienie od umowy jest wyjątkiem od zasady trwałości umownych stosunków zobowiązaniowych, stąd postanowienia umowy, przepisy regulujące tę instytucję oraz oświadczenia stron składane na ich podstawie winny być interpretowane ściśle. Do skutecznego wykonania uprawnienia dochodzi jedynie wtedy, gdy strona odstępująca od umowy zachowała termin do jego realizacji, a ponadto wystąpiły okoliczności uzasadniające, według przepisów prawa materialnego lub treści stosunku prawnego, wykonanie tego uprawnienia. Jednostronne oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy złożone w wykonaniu powyższego uprawnienia kształtuje stosunek prawny przez jego ustanie. W braku uprawnienia i zachowania wymogów umownych, bądź ustawowych, wskazany skutek nie nastąpi, gdyż złożone oświadczenie nie wywoła skutków prawnych w postaci odstąpienia od umowy, tj. zniweczenia skutków umowy i powstania wzajemnych roszczeń stron o przywrócenie stanu sprzed jej zawarcia.

Powód w oświadczeniu z dnia 18 września 2017 r. odstępując od umowy łączącej strony powołał się na art. 492<sup>1</sup> k.c. jako podstawę odstąpienia od umowy wskazując na złożenie przez pełnomocnika pozwanego – A. K. (1) w dniu 30 sierpnia 2017 r. oświadczenia o odwołaniu udziału artystów: A. W., P. C. (1) i W. C. w zaplanowanych na 20 października 2017 r. i 12 listopada 2017 r. koncertach oraz potwierdzenie przez A. K. (1) tej informacji w rozmowie telefonicznej w dniu 4 września 2017 r.

Odnośnie przywołanej w oświadczeniu z dnia 18 września 2017 r. podstawy odstąpienia od umowy, w doktrynie wskazuje się, iż przesłanką uprawnienia wierzyciela do odstąpienia od umowy na podstawie art. 492<sup>1</sup> k.c. jest oświadczenie dłużnika, że świadczenia nie spełni, przy czym chodzi o taką odmowę spełnienia świadczenia, która jest niezgodna z treścią stosunku prawnego łączącego strony. Jeżeli bowiem dłużnik ma podstawę do prawnego usprawiedliwienia odmowy spełnienia świadczenia, wówczas wierzyciel nie może odstąpić od umowy wzajemnej na podstawie art. 492<sup>1</sup> k.c. Oświadczenie dłużnika jest oświadczeniem wiedzy, będąc deklaracją faktu, który ma nastąpić w przyszłości, zawiadomieniem o nim. Stanowi zdarzenie prawne, wskutek którego powstaje uprawnienie do odstąpienia od umowy przez drugą stronę, przy czym z uwagi na skutek w postaci uzyskania przez drugą stronę uprawnienia do zakończenia stosunku prawnego, zapowiedź niespełnienia świadczenia musi być wyraźna, jednoznaczna i bezwarunkowa. W przypadku zaistnienia zdarzenia prawnego, wskutek którego wierzyciel nabył

uprawnienie do odstąpienia od umowy nie ma zaś już potrzeby wyznaczania dłużnikowi dodatkowego terminu do spełnienia świadczenia. Skutki zaś odstąpienia od umowy na podstawie art. 492<sup>1</sup> k.c. regulowane są w art. 494 k.c.

W sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, iż pełnomocnik pozwanego A. K. (1) oraz sam pozwany nie złożyli oświadczenia o zamiarze niespełnienia świadczenia z umowy z dnia 30 listopada 2015 r. i niezapewnienia występów A. W., P. C. (1) i W. C. w dwóch kolejnych koncertach musicalu „(...)” planowanych na dzień 20 października 2017 r. w Ł. oraz 12 listopada 2017 r. w G., a wobec czego uznał, że w sprawie nie zaistniały okoliczności, które uzasadniałyby zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kary umownej wskazane w § 12 umowy. To ustalenie Sądu pierwszej instancji zakwestionował powód w apelacji.

Okoliczność ta jednak, tj. to, że pełnomocnik pozwanego A. K. (1) oraz sam pozwany nie złożyli oświadczenia o zamiarze niespełnienia świadczenia z umowy z dnia 30 listopada 2015 r. i niezapewnienia występów A. W., P. C. (1) i W. C. w dwóch kolejnych koncertach musicalu planowanych na dzień 20 października 2017 r. w Ł. oraz 12 listopada 2017 r. w G., powoduje nadto także i to, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy nie wywołało skutków prawnych w postaci skutecznego odstąpienia od umowy wbrew odmiennemu stanowisku powoda oraz także Sądu pierwszej instancji, który ostatecznie przecież przyjął, że do odstąpienia od umowy w sprawie doszło i z tego względu orzekł o zwrocie zaliczek na poczet wynagrodzenia dla artystów za udział w tychże we wskazanych wyżej koncertach.

Odnosząc się w konsekwencji powyższych uwag w pierwszej kolejności do apelacji powoda należy wskazać, że liczne zarzuty apelacji powoda dotyczą naruszenia przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczności istotnych ustaleń z zebrany materiał dowodowy. Wbrew jednak twierdzeniom powoda Sąd pierwszej instancji, jak to już wskazano, prawidłowo ocenił całość zebranego materiału dowodowego. Podkreślić należy bowiem, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, a z taką w istocie sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej.

Za stanowiskiem orzecznictwa należy wskazać, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty podniesione w apelacji powoda, co do zasady, nie mają merytorycznego uzasadnienia, a jedynie charakter polemiki z oceną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i właściwie go ocenił, wydając co do zasady prawidłowe rozstrzygnięcie na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Fakt, iż zebrany materiał dowodowy zaferowany przez powoda pozwalał na odmienne ustalenia niż to poczynił Sąd pierwszej instancji nie daje podstaw, sam w sobie, do czynienia takich odmiennych ustaleń skoro powód nie

wykazał jakie konkretnie reguły oceny materiału dowodowego bądź zasady logicznego rozumowania zostały przez Sąd pierwszej instancji naruszone.

Czyniąc te ogólne uwagi należy stwierdzić, iż wbrew stanowisku powoda nie sposób zarzucić Sądowi pierwszej instancji dokonania sprzecznych ustaleń faktycznych dotyczących umocowania A. K. (1) do składania w imieniu pozwanego wiążących oświadczeń w zakresie realizacji umowy zawartej z powodem. Sąd pierwszej instancji wskazał bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż w imieniu pozwanego działał jako jego pełnomocnik A. K. (1) w tym także i to, że jako pełnomocnik kontaktował się M. K. (1) - dyrektorem artystycznym i scenarzystą, który reprezentował powoda w miesiącu sierpniu 2017 roku. Nie budzi nadto wątpliwości, wobec wskazanej przez Sąd pierwszej instancji bezsporności treści umowy i aneksu, iż z łączącej strony umowy wprost wynika to, iż A. K. (1) był pełnomocnikiem pozwanego, a co potwierdza pozostały materiał dowodowy. Czyniąc odmienne twierdzenia w apelacji powód odwołał się do ustnych motywów wyroku, zauważyć jednak należy za stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, iż po odczytaniu sentencji wyroku sąd związany jest wydanym wyrokiem od chwili jego ogłoszenia (art. 326 § 2 i 332 § 1 k.p.c.), a nie poglądem przewodniczącego wyrażonym w postaci ustnego podania powodów rozstrzygnięcia (art. 326 § 3 k.p.c.). Dlatego zasięg obowiązywania skuteczności wyroku i jego wykładnia nie są uzależnione od treści ustnie podanych powodów rozstrzygnięcia. Przy czym oczywiście między podanymi ustnie motywami rozstrzygnięcia, a sporządzonym następnie uzasadnieniem pisemnym wyroku nie powinna zachodzić zasadnicza sprzeczność. Podnosząc powyższe odnieść należy się do treści zaskarżonego wyroku oraz wiążącego pisemnego uzasadnienia Sądu pierwszej instancji. Z tego zaś uzasadnienia nie wynika brak umocowania A. K. (1) do reprezentowania pozwanego w sprawach dotyczących musicalu (...). Sąd pierwszej instancji wskazał jedynie, dokonując oceny wiarygodności zeznań świadka M. K. (1), iż A. K. (1) w zakresie zerwania umowy „Nie miał takich uprawnień” na co wskazują jego zeznania oraz zwłaszcza przesłuchanie pozwanego. Z przesłuchania pozwanego wynika bowiem obowiązek konsultacji z nim przez A. K. (1) wszystkich kwestii artystycznych, wizerunkowych, promocji, przy czym jako menadżer braci C. do niego należała kwestia wynagrodzenia dla tych Artystów, zaś menadżerem A. W. był D. G.. Oczywiście uzgodnienie takie obowiązuje w relacji pomiędzy osobą reprezentowaną, a pełnomocnikiem i w tym kontekście, jak się wydaje, odwołał się do niego Sąd pierwszej instancji.

Nie kwestionując umocowania A. K. (1) do działania w imieniu pozwanego oraz nie kwestionując oczywiście tego, że oświadczenie o którym mowa w art. 492<sup>(1)</sup> k.c. jest oświadczeniem wiedzy, no co wyżej wskazano, nie sposób jednak podzielić stanowiska powoda, iż A. K. (1) w imieniu pozwanego złożył oświadczenie zapowiadające niewykonanie zobowiązania. Brak także podstaw do przyjęcia, iż to stanowisko powoda potwierdzają także: rozmowy pozwanego z powodem przeprowadzone po spektaklu premierowym uzależniające dalszy udział w musicalu od renegotjacji finansowych, co potwierdzają zeznania świadków M. K. (1), Z. S. i M.L., odmowa udziału „jego” artystów w próbach wznowieniowych oraz brak umieszczania informacji o udziału w spektaklach artystów na stronach internetowych wbrew postanowieniom umowy łączącej strony.

Sąd pierwszej instancji przyjął bowiem, iż w miesiącu sierpniu 2017 roku doszło pomiędzy stronami, reprezentowanymi przez A. K. (1) oraz M. K. (1) do rozmów telefonicznych, w których została poruszona kwestia zmiany warunków przy realizacji spektaklu. Zmiana ta dotyczyła dwóch kwestii – usunięcia scen dialogowych panów P. C. (1) oraz W. C. oraz podwyższenia honorariów dla artystów jednakże pozwany w przypadku niezaakceptowania przez powoda jego propozycji nie odmówił udziału w kolejnych spektaklach.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do zakwestionowania ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących doręczenia pozwanemu pisma z dnia 6 września 2017 r. Nie kwestionując oczywiście, w tym po uzupełnieniu postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym, faktu nadania przez powoda do pozwanego listu poleconego w dniu 6 września 2017 r. o zwiększonym gabarycie i masie 300 gr (k. 32 akt) nie sposób jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwestionować ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących zawartości tejże przesyłki zwłaszcza po uwzględnieniu towarzyszących nadaniu tej przesyłki okoliczności. Sąd pierwszej instancji wskazał bowiem na nieprzekonywujące zeznania świadka M. K. (1) podnoszącego na problemy z serwerem jako możliwą przyczynę nie przesłania tego listu drogą elektroniczną do pozwanego, w sytuacji, gdy w taki właśnie sposób

dochodziło do wymiany korespondencji między stronami. Nadto z zeznań tego świadka wynika, iż: „Był krótki czas, gdy mieliśmy przepinękę serwerów, był krótki moment, kiedy nie funkcjonowała komunikacja mailowa”, na którą to okoliczność jako przyczynę nie przesłania korespondencji tą drogą wskazywał świadek. Sytuacja taka jednak nie daje podstaw do późniejszego (tj. „po krótkim momencie” braku takich możliwości) jej przesłania, co jednak nie nastąpiło. Niewątpliwie zaś droga mailowa pozwoliłaby na szybszą ewentualną reakcję pozwanego, a co dla powoda było istotne, a nadto pozwalała mieć pewność jaka była rzeczywiście treść pisma przekazana pozwanemu.

Trafnie także Sąd pierwszej instancji podnosił na znamiennej brak odwoływania się do treści tegoż pisma w dalszej korespondencji, w tym zwłaszcza w piśmie z dnia 18 września 2017 r. o odstąpieniu od umowy pomimo skutku jaki w piśmie tym wskazano tj. uznania braku odpowiedzi na to pismo za przyznanie odwołania udziału P. i W. C. oraz A. W. w koncertach. Podnoszenie przez powoda w apelacji, iż powód w piśmie o odstąpieniu od umowy z dnia 18 września 2017 r. dlatego wskazał jako zasadniczą podstawę skorzystania z ustawowej instytucji odstąpienia od umowy „czynności pozwanego o charakterze wyraźnym (oświadczenie A. K. (1) i pozwanego), a nie dorozumianym” nie są przekonywujące skoro pismo z dnia 18 września 2017 r. sporządzono po uprzednim doręczeniu pisma z 6 września 2017 r. i oczekiwaniu na upływ terminu w nim wskazanego. Na uznanie braku przesłania pozwanemu pisma z dnia 6 września 2017 r. i uznanie, że przesyłka z tego dnia miała inną zawartość niewątpliwie wpływ ma także to, na co wskazał Sąd pierwszej instancji, iż przecież strony zwykle wymieniały korespondencję mailową. Taka też forma wymiany korespondencji tj. pocztą i mailowo miała bowiem miejsce co do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Znamienne jest zwłaszcza także to, że przecież sam powód oczekiwał odpowiedzi na to pismo „drogą e-mailową” na wskazany w tymże piśmie adres mailowy.

Nadto także, na co zasadnie również wskazał Sąd pierwszej instancji, nawet uznając, iż korespondencja z dnia 6 września 2017 r. zawierała pismo z tej daty, co podnosi powód oraz zgłoszeni przez niego na tą okoliczność świadkowie, a nie ulotki reklamujące spektakl, na co wskazuje pozwany i świadkowie przez niego zgłoszeni pismo datowane na dzień 6 września 2017 r. zmierzało do obejścia formy zastrzeżonej przez strony na wypadek złożenia oświadczenia o odwołaniu koncertów. Zgodnie bowiem z § 12 ust. 4 umowy z 30 listopada 2015 r. odwołanie któregośkolwiek koncertu wymagana była dla jego ważności forma pisemna, ewentualnie mail, faks. To postanowienie zawartej przez strony umowy powoduje, iż brak podstaw do przyjęcia, zgodnie z treścią pisma z dnia 6 września 2017 r., iż brak odpowiedzi na to pismo powoduje uznanie za wiążące „odwołanie udziału P. i W. C. oraz A. W. w spektaklach musicalu (...), wyrażone ustnie przez A. K. (1) podczas rozmów telefonicznych z Produkcją Musicalu (...)(...)”. Nie sposób bowiem podzielić stanowiska powoda, z pominięciem postanowień umowy zawartej przez strony o dopuszczalności odwołania występów artystów w takiej formie.

Zdumiewające są odnośnie faktycznej zawartości przesyłki z dnia 6 września 2017 r. rozważania apelacji powoda dotyczące zeznań świadka E. K. (1) o możliwości nadania przesyłki z ulotkami przez inny podmiot niż firma powoda skoro ulotki były dostępne np. w Empikach. Czyniąc te rozważania pomija bowiem powód, iż to nie tylko ten świadek wskazywał na „dziwną” zawartość spornej przesyłki, ale także uczynił to pozwany. Nadto wskazany przez świadka E. K. (1) opis przesyłki, pomimo braku wskazania precyzyjnej daty jej otrzymania, nie pozwala na odniesienie jej zeznań do innej niż sporna przesyłka.

Powód kwestionując dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę przesłuchania pozwanego i zeznań A. K. (1) wskazał, iż niezasadnie Sąd ten oparł się dokonując tej oceny na zeznaniach A. W., P. C. (1) i W. C. skoro w sytuacji odwołania się do art. 492<sup>1</sup> k.c. znaczenie miało tylko stanowisko pozwanego i jego pełnomocnika tj. drugiej strony umowy z dnia 30 listopada 2015 r., a nie wykonawców w imieniu których oni działali, a z którymi nie łączyła powoda żadna umowa. Zdaniem powoda oświadczenia pozwanego nie musiały być zaś wcale zgodne z wolą artystów, gdyż pozwany mógł mieć własne biznesowe i wizerunkowe powody by nie chcieć kontynuacji współpracy z powodem. Powód nie podważając wiarygodności zeznań A. W., P. C. (1) i W. C. wskazywał na oparcie się Sądu pierwszej instancji na ich odczuciach i subiektywnych ocenach, a nie faktach. Wskazywał dalej powód, że skoro pozwany i artyści przez niego reprezentowani kwestionowali jakość musicalu to można przyjąć, że w trosce o wizerunek swoich artystów

pozwany poszukiwała sposobu wycofania się z udziału w przedsięwzięciu stanowiącym zagrożenie dla reputacji artystów.

Z tym stanowiskiem powoda nie sposób się zgodzić. Powód pomija bowiem całkowicie w takiej ocenie zeznań A. W., P. C. (1) i W. C. to, iż podkreśli oni straty wizerunkowe jakie wiążą się z odwołaniem koncertów, a co zazwyczaj wiąże się z „winą artystów” na co wskazuje strona pozwana, pomija także całkowicie kwestie finansowe, w tym i to, że pomimo sugestii powoda w dacie spektakli nie mieli oni zaplanowanych żadnych występów. Nie można stracić nadto z pola widzenia tego, iż artyści brali udział w spektaklu premierowym, a kolejne spektakle niewątpliwie uwzględniałyby elementy te spektaklu, które należało poprawić. Niewątpliwie także kolejne spektakle nie wymagały takiego samego zaangażowania artystów jak premiera, pozwalając im na zwiększenie wynagrodzenia z tytułu udziałów w kolejnych spektaklach tego musicalu. Nadto powód pomija wolę artystów o wzięciu udziału w kolejnych spektaklach, zauważając, iż świadek A. W. wskazywała wprost na względy ideologiczne udziału w spektaklu co powód całkowicie pominął. Nie sposób także podzielić stanowisko, iż pozwany jako menadżer artystów nie musiał uwzględniać ich zdania. Takie stanowisko jest sprzeczne z podstawowymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a kwestionowanie zeznań tych świadków zmierza w istocie jedynie do podważenia ich spójności z zeznaniami A. K. (1) i pozwanego w celu zakwestionowania ich wiarygodności.

Podzielić należy także co do tej kwestii stanowisko pozwanego wskazującego, że umniejszanie przez powoda znaczenia zeznań artystów jest niewiarygodne w świetle twierdzeń podnoszonych przez powoda i zeznań M. K. (1) w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji. Powód oraz M. K. (1) wielokrotnie podkreślali bowiem przed Sądem pierwszej instancji, że przed odwołaniem koncertów pilnie usiłowali się skontaktować z artystami, aby wpłynąć na ich decyzję. Twierdzenie powoda w apelacji, że stanowisko artystów nigdy nie miało dla niego znaczenia, a liczyły się wyłącznie oświadczenia pozwanego lub A. K. (1) uznać należy za złożone na użytek niniejszego postępowania.

Powód w apelacji wskazywał, że zapowiedzi niespełnienia świadczenia wynikają także z próby uzgodnienia skrócenia musicalu w celu umożliwienia w dniu koncertu w Ł. udziału A. W. w innym koncercie w W. co spotkało się z odpowiedzią odmowną oraz z faktu dopuszczania przez pozwanego zakończenia współpracy w przypadku braku dojścia do porozumienia z powodem w kwestii nieorganizowania koncertów artystów w miastach, gdzie będzie wystawiony musical. Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie sugestie powoda stanowią w istocie wyłącznie nadinterpretację opisanego zdarzenia tj. prośby o skrócenie musicalu oraz wypowiedzi pozwanego na rozprawie w dniu 7 stycznia 2018 r. (w apelacji zapewne omyłkowo wskazano na 11 stycznia 2019 r.). Pomija bowiem powód to, że po odmowie skrócenia musicalu do kwestii tej nie wracano, a nadto powód nie wykazywał w toku procesu, aby odbył się koncert A. W. w W. w dniu planowanego spektaklu w Ł.. W zakresie zaś wypowiedzi pozwanego, która została wyrwana z kontekstu stanowiąc odpowiedź na teoretyczne pytanie dotyczące nieorganizowania koncertów w miastach gdzie planowano spektakle w sytuacji braku uregulowania takiej kwestii w ogóle w umowie zawartej przez strony nie może zostać podzielone. Podnoszenie, iż to stwierdzenie pozwanego „wyraża rzeczywisty stosunek pozwanego do kwestii trwałości zawartej przez niego umowy z powodem” i gotowości zakończenia współpracy nie można uznać za trafne jako sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania.

Zarzucił także powód brak spójności w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji który z jednej strony wskazywał, iż sukces finansowy i frekwencyjny premiery spektaklu był przyczyną żądania podwyżki wynagrodzenia przez A. K. (1) dla artystów, a z drugiej strony wskazywał, że to powód był zainteresowany, ze względów finansowych, odwołaniem spektakli w Ł. i G. i to w sytuacji, gdy były one zaplanowane, zaawansowane organizacyjnie, budżetowały się i miały wszelkie szanse powtórzyć sukces premiery w K.. Wbrew stanowisku powoda wskazane okoliczności nie wykluczają się. Czym innym jest bowiem żądanie podwyżki po premierze, a przed kolejnymi spektaklami przy braku wiedzy pozwanego o faktycznej efektywności sprzedaży biletów na kolejne spektakle, a czym innym odwołanie koncertów po to by minimalizować straty co powód pomija. Z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem, iż próby wznowieniowe miały się odbyć pod koniec września 2017 roku (zeznania świadka K. K. (2)), a nadto inni uczestnicy spektaklu tj. A. K. (2) i J. K. (2) byli rozgoryczeni odwołaniem spektaklu mając na uwadze czas poświęcony na

przygotowanie spektaklu i własne straty finansowe, gdyż widzieli możliwość jego przeprowadzenia bez braci C. i A. W.. Nadto wcześniejsze odwołanie koncertów przez powoda zmniejszało kwoty należne za wynajęcie hal w Ł. i G..

W zakresie oceny zeznań świadka A. K. (1) powód zarzucił, iż jego zeznania są wewnątrznie sprzeczne, niekonsekwentne i zmienne. Sąd pierwszej instancji ustalając, że w rozmowach telefonicznych A. K. (1) oraz M. K. (1) została poruszona kwestia zmiany warunków przy realizacji spektaklu dotycząca usunięcia scen dialogowych P. C. (1) oraz W. C. oraz podwyższenia honorariów dla artystów w istocie odniósł się do zeznań tegoż świadka o braku możliwości odstąpienia od umowy w tych proponowanych zmianach. Bez znaczenia dla oceny zeznań tegoż świadka jest jego wiedza o co toczy się spór i jakie argumenty i twierdzenia podnosi powód skoro przecież był on pełnomocnikiem pozwanego przy zawieraniu umowy nie może więc dziwić otrzymywanie informacji od strony procesu. Uwzględniając tą okoliczność nie sposób kwestionować jego wiarygodności odnośnie pisma z 6 września 2017 r. oraz drugiej rozmowy telefonicznej z września 2017 roku skoro dowiedział się dopiero o nich od pozwanego, a sam takiej rozmowy nie odbył, a pisma nie odebrał, ani o nim wcześniej nie słyszał. Trafnie podnosi pozwany w odpowiedzi na apelację niekonsekwencję powoda, który zarzucając świadkowi znajomość akt postępowania następnie próbuje następnie wykazać, że to iż A. K. (1) wiedział podczas konfrontacji 18 czerwca 2018 r. o podnoszeniu przez M. K. (1) twierdzeń o rzekomej drugiej rozmowie telefonicznej we wrześniu 2017 roku dowodzi, iż w istocie taka rozmowa się odbyła. Należy w tym miejscu przypomnieć, że informacje o szczegółach drugiej rozmowy zawarł powód w piśmie procesowym datowanym na dzień 19 marca 2018 r. (k. 318-320 akt), a sam świadek ujawnił te szczegóły podczas swojego przesłuchania 14 marca 2018 r.

Sąd pierwszej instancji uzasadnił swoje rozumowanie, wskazując na szereg fragmentów zeznań świadków A. K. (1), B. G., A. W., W. C. oraz J.K., które w ocenie Sądu pierwszej instancji przemawiają przeciwko uznaniu, iż pozwany miał rzekomo zamiar odwołać udział swoich artystów kolejnych koncertach musicalu (...). Należy zatem stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo i zgodnie z dyrektywami art. 233 § 1 k.p.c. ocenił zebrany materiał dowodowy, wyciągając jednak na jego podstawie odmienne wnioski niż oczekuje tego powód.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak także podstaw do podzielenia zarzutów apelacji powoda poprzez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie zeznań świadków: M. K. (1), M. K. (2) i G.K.jako niewiarygodnych oraz P. C. (2), M. M. (2), E. K. (2) i M. L., którym odmówiono przyznania mocy dowodowej. Sąd pierwszej instancji odnośnie zeznań świadków P. C. (2), M. M., E. K. (2) i M. L.wskazał, jako przyczynę ich pominięcia to, że świadkowie przekazywali wiedzę zasłyszaną od innych świadków i stron lub zeznawali na okoliczności nie mające znaczenia dla istoty sporu, dlatego zdecydował się pominąć ich zeznania. Świadek P. C. (2) zeznał, iż był świadkiem rozmowy w samochodzie prowadzonej przez powoda z A. K. (1), w trakcie której A. K. (1) powiedział, że gwiazdy nie wystąpią w spektaklu w kolejnych występach o ile nie nastąpi rezygnacja z treści mówionych przez braci C. i podwyższenie wynagrodzenia. Powód na te warunki się nie zgodził, ale prosił o ich przesłanie mailem. Zeznania tego świadka są zbieżne z zeznaniami powoda. Z zeznań tych nie wynika jednak ostateczne stanowisko pozwanego skoro rozmowa zakończyła się z prośbą o przesłanie maila co też nastąpiło w dniu 30 sierpnia 2017 r. (k. 65 akt), na który powód nie udzielił żadnej mailowej czy też pisemnej odpowiedzi.

Zeznania świadka M. L.dotyczyły rzekomych rozmów i oświadczeń, które miały mieć miejsce ponad pół roku przed złożeniem przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy, zatem Sąd pierwszej instancji słusznie uznał te zeznania za nieistotne dla wyjaśnienia sprawy. Podobnie zeznania M. M. (2) i E. K. (2) dotyczyły rozmowy, na treść której powód nie powoływał się odstępując od umowy (pismo o odstąpieniu od umowy wspomina tylko oświadczenia w trakcie rozmowy z 30 sierpnia 2017 r. i 4 września 2017 r.). Nadto zeznania świadków M.M., E. K. (2) i P. C. (2) jako dotyczące przebiegu rozmów telefonicznych innych świadków i powoda, z których wszyscy złożyli obszernie zeznania przed Sądem pierwszej instancji, były w istocie zeznaniami świadków „ze słyszenia”, którzy przekazywali wiedzę zasłyszaną od M. K. (1) lub powoda, w tym także na temat tożsamości rozmówcy telefonicznego.

Sąd pierwszej instancji w zakresie oceny zeznań M. K. (2) i G. K. wskazał, iż nie dał im wiary w zakresie skierowania do ich syna M. K. (1) kategorycznego żądania podwyżki wynagrodzenia dla artystów, a które potwierdzały zeznania M. K. (1). Brak dania im wiary wynikał z braku wiedzy czy taka podwyżka ma a być należna dla jednego artysty

czy dla wszystkich oraz czy za jeden występ czy oba znajduje oparcie w ich zeznaniach. Z zeznań świadka M. K. (2) na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2018 r. wynika, iż nie pamiętał dla którego z artystów ma być podwyżka „Nie przypominam sobie by syn zapytał który z konkretnych artystów chce podwyżkę. Nie było omawianych szczegółów dotyczących kwoty. Syn stwierdził, że nie wie co ma powiedzieć, że musi się skonsultować z producentem i rozmowa się zakończyła”. Z zeznań świadka G. K. złożonych na tej samej rozprawie również nie wynika jaka kwota ostatecznie była żądana i dla którego z artystów. Dodać należy z zeznań G. K. oraz także M. K. (2) wynika, iż ona i jej mąż na prośbę syna M. K. (1) mieli być świadkami jego rozmowy z A. K. (1). Rozmowa ta miała służyć udokumentowaniu tego, „że pan K. chce zerwać współpracę”, była krótka może 2-3 minuty i była prowadzona przez telefon głośnomówiący. Rozmowę tą zainicjował M. K. (1) rozpoczynając ją od stwierdzenia, iż wie on, że umowa ma być zmieniona i chciałby poznać stanowisko. A. K. (1) miał potwierdzić, że jest oczekiwanie zmiany warunków, artyści mają lepsze warunki. Podnosząc powyższe zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, iż występują sprzeczności i wątpliwości dotyczące zeznań tych świadków. Dodać należy także, iż w ocenie tych zeznań nie sposób pominąć tego, iż świadkowie M. K. (2) i G. K. byli do tej rozmowy przygotowani przez syna przed jej przeprowadzeniem, który rozmowę zainicjował i nią kierował. Takie „ukierunkowanie” świadków i wpływ na przebieg rozmowy przez świadka M. K. (1) dodatkowo na ocenę ich zeznań musi wpływać. Znamienne jest także w ocenie zeznań tych świadków, iż M. K. (2) zeznał, iż na pytanie o zmianę warunków „Pan A. (...). Powiedział, że chce by scenariusz zmieniono tak by artyści nie wykonywali partii mówionych tylko śpiewane. Powiedział też że chce podwyższenia honorarium”. Wskazana kolejność zmiany warunków świadczy o rzeczywistych intencjach strony pozwanej tj. eliminacji partii mówionych braci C..

Sąd pierwszej instancji odmówił uznania zeznaniom świadka M. K. (1) w znacznej części wiarygodności wskazując z jakich przyczyn to uczynił. Oceną tą należy podzielić. W zakresie braku przesłania pisma z 6 września 2017 r. świadek ten zeznał, że go nie wysyłał jednak to on z własnej inicjatywy podkreślał używając słów „To może być istotne”, iż przyczyną nie przesłania tego pisma mailem może być awaria serwera na początku września 2017 roku. Sąd pierwszej instancji w oparciu o zeznania pozostałych świadków, dowody z dokumentów oraz doświadczenie życiowe i zasady logiki słusznie uznał, że zmiana w scenariuszu w zakresie niewielkich ról mówionych P. i W. C. nie miała, aż takiego wpływu na spektakl jak to podnosi pozwany. Niewątpliwie sam udział braci C. uatrakcyjnił spektakl, a ich role mówione nie były, aż tak istotne co uzasadniało przyjęcie, iż twierdzenia M. K. (1) w tym zakresie są niewiarygodne. Podobnie uznając wiarygodność zeznań A. W., P. C. (1), W. C., J. K., B. G., D. G. i A. K. (1) oraz dowodów z dokumentów, w tym z korespondencji mailowej (mail wysłany przez A. K. (1) po rozmowie z 30 sierpnia 2017 r., na którego powód nigdy nie odpowiedział) Sąd pierwszej instancji ocenił, że zeznania M. K. (1) o rzekomym kategoriycznym zerwaniu umowy przez A. K. (1) są niewiarygodne. Zarzuty powoda zmierzające do wykazania nielogiczności w powyższym rozumowaniu Sądu pierwszej instancji sprowadzają się jedynie do przedstawienia własnej, odmiennej i zupełnie dowolnej oceny zeznań tego świadka i całego materiału dowodowego przez powoda i nie zasługują na uwzględnienie.

W sprawie niniejszej nie sposób dla oceny zebranego materiału pominąć sekwencji wydarzeń:

W rozmowie telefonicznej z dnia 30 sierpnia 2017 r. powód dowiedział się od A. K. (1) o propozycjach zmiany warunków przy realizacji spektaklu w postaci usunięcia scen dialogowych braci C. oraz podwyższenia honorariów dla artystów (według twierdzeń powoda zagrożeniem braku udziału artystów w dalszych spektaklach). Następnie powód pomimo otrzymania na jego prośbę maila z tego samego dnia z tymi propozycjami nie udzielił odpowiedzi. W mailu tym wskazano zaś jedynie na prośbę usunięcia scen dialogowych. Jednocześnie jednak strona powodowa „zaaranżowała” rozmowę telefoniczną M. K. (1) z A. K. (1) w dniu 4 września 2017 r., której przysłuchiwali się rodzice M. K. (1), a w której A. K. (1) warunki zmiany realizacji spektaklu ponowił. Po tej rozmowie 6 września 2017 r. powód skierował pismo do pozwanego, którego nie przesłał jednak również mailem pomimo, że była taka praktyka między stronami (sam powód przecież domagał się przesłania warunków drogą mailową po rozmowie w dniu 30 sierpnia 2017 r., a nadto oczekiwał odpowiedzi na to pismo także drogą mailową). Ostatnim działaniem powoda było zaś przesłanie oświadczenia o odstąpieniu od umowy w dniu 18 września 2017 r., z odwołaniem się do art. 492<sup>1</sup> k.c. jako jego podstawy, pisemnie i drogą mailową i równocześnie tego samego dnia odwołanie koncertów w Ł. i G.. Pozwany o odstąpieniu od umowy dowiedział się z maila i jednocześnie dokonał sprawdzenia informacji o koncertach uzyskując wiedzę o ich odwołaniu uniemożliwiająca mu jakąkolwiek reakcję na takie zachowanie powoda.

Taka kolejność przebiegu wydarzeń musi świadczyć o tym, że powód w istocie próbę eliminacji kwestii dialogowych dla braci C., do czego zmierzała rzeczywiście strona pozwana, wykorzystał do odwołania koncertów. Stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż podstawowym powodem odwołania spektakli była niska sprzedaż biletów oraz koszty całego przedsięwzięcia należy w pełni podzielić. Nie można stracić także z pola widzenia tego, że w realizację projektu musicalu zaangażowanych było bardzo wiele osób, według twierdzeń M. K. (1) było to dla niego jako twórcy istotna realizacja a przyczyną odstąpienia od umowy była próba eliminacji scen dialogowych braci C. i podwyższenia wynagrodzenia ze strony pozwanego w sytuacji związania stron umową i pełnej świadomości konsekwencji ewentualnego odwołania koncertu ze strony pozwanej i artystów. Stanowisko strony pozwanej nie sposób więc utożsamiać z oświadczeniem o braku realizacji umowy i to w sytuacji kiedy powód w ogóle nie udzielił odpowiedzi na konkretyzację warunków zmiany realizacji spektaklu w mailu z 30 sierpnia 2017 r. Pozostałe okoliczności wskazywane w toku procesu przez powoda jako „zapowiedzi” odstąpienia od umowy w istocie służyły jedynie uwiarygodnieniu jedynie stanowiska powoda.

Podjęta przez pozwanego próba zmiany warunków realizacji spektaklu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, została przez powoda nadinterpretowana jako oświadczenie dłużnika o zamiarze nie spełnienia świadczenia z umowy z dnia 30 listopada 2015 r. z pominięciem tego, że zapowiedź nie spełnienia świadczenia musi być wyraźna, jednoznaczna i bezwarunkowa. Z taką zaś sytuacją nie mamy do czynienia w okolicznościach niniejszej sprawy.

Podsumowując dotychczasowe wywody nie sposób podzielić zarzutów apelacji powoda i zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, że pełnomocnik pozwanego A. K. (1) oraz sam pozwany nie złożyli oświadczenia o zamiarze niespełnienia świadczenia z umowy z dnia 30 listopada 2015 r. i niezapewnienia występów A. W., P. C. (1) i W. C. w dwóch kolejnych koncertach musicalu „(...)” planowanych na dzień 20 października 2017 r. w Ł. oraz 12 listopada 2017 r. w G.. Brak takiego oświadczenia powoduje, iż powód nie miał podstaw do złożenia oświadczenia z dnia 18 września 2017 r. o odstąpieniu od umowy z dnia 30 listopada 2015 r. i tym samym nie wywołało ono skutków prawnych w postaci odstąpienia od umowy. Okoliczność ta powoduje w konsekwencji, iż zasadnie przyjął Sąd pierwszej instancji, że powód nie był uprawniony do dochodzenia kar umownych w oparciu o § 12 ust. 1 w zw. z § 7 ust.1 umowy z dnia 30 listopada 2015 r. zmienionej aneksem za odwołanie dwóch koncertów z winy pozwanego.

Uwzględniając powyższą okoliczność i odnosząc się do apelacji pozwanego nie sposób natomiast zgodzić się z przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, iż skoro: „Bezsporny jest fakt, że w przedmiotowej sprawie doszło do odstąpienia od umowy zatem za zasadne należało uznać żądanie powoda zwrotu przez pozwanego zaliczek na wynagrodzenie artystów za występy w Ł. i w G., które ostatecznie się nie odbyły.”, zauważając, iż Sąd pierwszej instancji czyniąc to stwierdzenie swojego stanowiska szerzej nie uzasadnił. Odwołał się bowiem Sąd pierwszej instancji jedynie do art. 494 k.c. wskazując na brak wezwania powoda przez pozwanego do zapłaty kary umownej „z którą mógłby rozliczyć zaliczki”.

Podnosząc powyższe wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji nie sposób jednak pominąć tego, iż przecież oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożył jedynie powód, gdyż pozwany nie składał oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Oświadczenie to zaś, jako nieskuteczne, nie wywołało skutków prawnych i w konsekwencji roszczenie powoda o zwrot wzajemnego świadczenia wywodzone z treści art. 494 k.c. uznać należało za nieuzasadnione na co zasadnie wskazał pozwany w apelacji. Pozwany trafnie wskazał bowiem, iż w przypadku nieuzasadnionego oświadczenia o odstąpieniu od umowy nie następuje zniweczenie więzi obligacyjnej pomiędzy stronami skutkującego obowiązkiem zwrotu wzajemnych świadczeń w oparciu o art. 494 § 1 k.c. jak to przyjął Sąd pierwszej instancji. Podzielenie takiego stanowiska prowadziłoby bowiem do nieakceptowalnego wniosku, że strona umowy wzajemnej może w oparciu o przepisy art. 491-493 k.c. jednostronnie niweczyć skutki wiążącej ją umowy niezależnie od tego, czy druga strona tej umowy rzeczywiście dopuściła się niewykonania swojego zobowiązania lub innego zachowania, dla którego ww. przepisy przewidują powstanie uprawnienia do odstąpienia od umowy.



Reasumując należy stwierdzić, że skoro w sprawie nie wystąpiły okoliczności, których zaistnienie zgodnie z art. 492<sup>1</sup> k.c. mogło powodować powstanie uprawnienia do odstąpienia od umowy, to złożone przez powoda oświadczenie było nieskuteczne tj. nie wywołało skutku w postaci odstąpienia od umowy wzajemnej.

W konsekwencji w świetle przedstawionych powyżej argumentów zasadne są zarzuty apelacji pozwanego naruszenia art. 494 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji do ustalonego stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz błędu w ustaleniach faktycznych i zasądzenie na jego podstawie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 59.040 zł. Wskazany przepis reguluje bowiem wzajemne obowiązki stron w momencie skutecznego odstąpienia od umowy przez jedną ze stron tej umowy na co już wcześniej wskazano. Z chwilą skutecznego złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy odpada podstawa prawna spełnionych już świadczeń. W konsekwencji powinien zostać przywrócony stan rzeczy sprzed zawarcia umowy. Przepis ten jednak nie znajduje zastosowania jeżeli oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie zostało skutecznie złożone.

Dodać należy w tym miejscu, iż powód odwoływał się w toku procesu (i co jednoznacznie potwierdził w odpowiedzi na apelację pozwanego) wyłącznie do skuteczności złożonego przez siebie oświadczenia o odstąpieniu od umowy i postanowień łączącej strony umowy jako podstawy dochodzenia zwrotu zapłaconych zaliczek.

Zauważyć należy nadto, iż w § 12 ust. 3 umowy z dnia 30 listopada 2015 r. przewidziano zaliczenie wpłaconych przez zamawiającego (powoda) kwot na poczet kary jeśli odwołanie koncertu nastąpiło z jego winy i odpowiednio w 12 ust. 4 tejże umowy jeśli odwołanie nastąpiło przez lub z winy agencji (pozwanego) wpłacone przez zamawiającego kwoty winny zostać zwrócone zamawiającemu. Obowiązek zapłaty kary umownej, jak i prawo zaliczenia wpłaconych zaliczek na poczet kary umownej powstawał w momencie „odwołania spektakli przez zamawiającego” tj. powoda. Ustalenia Sądu pierwszej instancji potwierdzają, że doszło do odwołania spektakli planowanych na 20 października 2017 r. i 12 listopada 2017 r., stroną odwołującą był powód, a postępowanie dowodowe nie wykazało by to pozwany ponosił winę w odwołaniu tychże spektakli. Nie sposób więc uznać, że pomimo tego, iż wskazane koncerty nie doszły do skutku, otrzymane przez pozwanego świadczenie w kwocie 59.040 zł nie jest świadczeniem pozwanemu nienależnym. Uwzględniając także i to, że pozwany naliczył powodowi karę umowną wzywając do jej zapłaty 9 października 2017 r.

Poczynione uwagi powodują, iż podzielić należy zarzuty apelacji pozwanego co skutkuje uznaniem braku zasadności dochodzonego roszczenia w całości i uzasadnia zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej przez pozwanego części. Wobec ostatecznego oddalenia powództwa powoda zmianie podlegało także orzeczenie o kosztach procesu i kosztach sądowych. Powód jako strona przegrywająca winien zgodnie z art. 98 k.p.c. ponieść całość kosztów procesu poniesionych przez pozwanego tj. kwotę 13.721,66 zł zgodnie z przedstawionym spisem kosztów (k. 1073 – 1074 akt) obejmujące: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w podwójnej wysokości 10.800 zł zgodnie z § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawy 2.904,66 zł. Nadto powód jest zobowiązany do poniesienia całości kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w kwocie 3.250,34 zł na mocy art. 113 u.k.s.c. stosowanym odpowiednio.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. i na skutek o apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok: w punkcie 1 i oddalił powództwo, w punkcie 3 i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 13.721,66 zł tytułem kosztów procesu, w punkcie 4 i 5 w ten sposób, że nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 3.250,34 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa oraz oddalił apelację powoda w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 11.052 zł na którą złożyła się opłata od apelacji pozwanego 2.952 zł i wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie łącznie 8.100 zł, a to wobec uwzględnienia apelacji pozwanego i oddalenia apelacji powoda.

SSA Tomasz Pidzik